

Lane P. Lester

Historia życia

Często twierdzono, że kontrowersja ewolucjonizm—kreacjonizm jest konfliktem między nauką i religią. Właśnie to przedstawia się za główny powód odsuwania alternatywy kreacjonistycznej od klas szkolnych. Ale te dwie mocne idee, ewolucji i stworzenia, dzielą akademickie dyscypliny naukowe, religię, filozofię i historię. Obie są rozwijane na podstawie odkryć uczonych i są odpowiednimi przedmiotami do szkolnego nauczania. Obie jednak wykraczają poza możliwości nauki i wymagają do pewnego stopnia wiary od swoich zwolenników.

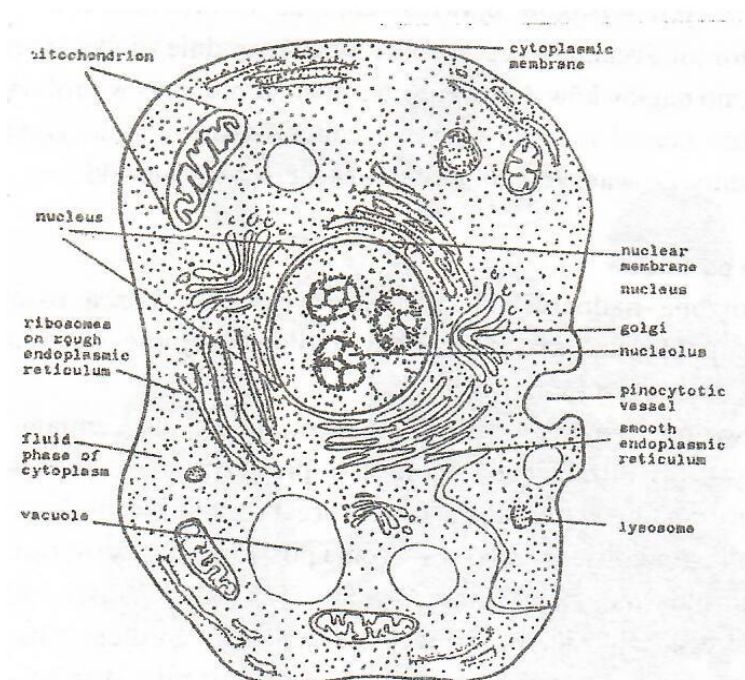


Chociaż istnieją odmiany stanowisk ewolucjonistycznych i kreacjonistycznych, to kontrowersję tę można prosto wyrazić, że albo prawdziwy jest ewolucjonizm, albo kreacjonizm. Wyeliminowanie jednego jest potwierdzeniem drugiego. Wiele autorów koncentrowało się na ujawnianiu podstawowych słabości stanowiska ewolucjonistycznego, wykazując w ten

sposób, iż kreacjonizm jest lepszym modelem naukowym. Ale zamiast iść tą samą drogą, chciałbym dostarczyć pozytywnego wykładu dla alternatywy kreacjonistycznej i przedstawić świadectwo ją popierające. Ograniczę je do dwu nieco uproszczonych twierdzeń. Jedno z nich dotyczy pochodzenia życia, a drugie — pochodzenia gatunków.

Pochodzenie życia

Życie musiało powstać na drodze nadnaturalnego stworzenia, ponieważ jest zbyt złożone, by pojawiło się wskutek procesów naturalnych. Żywa komórka przypomina na wiele sposobów fabrykę chemiczną, ale jest bardziej złożona, niż jakakolwiek fabryka zaprojektowana przez ludzi. W



Komórka zwierzęca ze szczegółami ujawnianymi przy pomocy mikroskopu elektronowego

każdej komórce zachodzą jednocześnie setki reakcji chemicznych. A komórka nie jest pojemnikiem dla związków chemicznych wzajemnie ze sobą reagujących. Jest ona podzielona na wiele wyspecjalizowanych części, tak jak fabryki ludzkie są podzielone na fragmenty pełniące odmienne funkcje. Zarówno struktura fizyczna komórki, jak i procesy chemiczne w niej zachodzące, są wyraźnymi przykładami rozumnego projektu.

Podjęto wiele wysiłków laboratoryjnych, by pokazać, jak życie mogło powstać wskutek jedynie zachodzenia procesów przyrodniczych. Uczonym udało się, zwykle przy użyciu nadzwyczajnych środków, symulować kilka niewielkich kroków całego procesu życiowego. Każdy zadowolony z tych wysiłków ujawnia, albo że w niewielkim stopniu rozumie złożoność życia, albo że posiada niewiarygodnie wielką wiarę w ewolucję. Mimo nagłówków donoszących o stworzeniu życia w probówce, nigdy i nigdzie uczeni nie byli w stanie zademonstrować jakiegokolwiek naturalnej procedury prowadzącej do powstania pierwszej komórki.

Pochodzenie gatunków

Stworzona nadnaturalnie musiała być wielka liczba różnych organizmów, ponieważ procesy zmiany biologicznej nie są zdolne doprowadzić do większej innowacji.

Rozważmy najpierw procesy prowadzące do zmiany w indywidualnych organizmach ożywionych i przyjrzyjmy się procesowi wywołującemu zmianę w populacjach tych organizmów. Cechy fizyczne, jakie my i inni członkowie Bożego stworzenia posiadamy, są w olbrzymim stopniu kontrolowane przez nasze geny. Tak kreacjoniści, jak i ewolucjoniści zgadzają się, że mutacje są jedynym źródłem różnych genów. Są to błędy genetyczne, błędy w przenoszeniu dziedzicznej informacji od jednego pokolenia do następnego. Mutacje prawie zawsze przynoszą szkodliwe lub neutralne skutki. Jednak ewolucjoniści wierzą, że mutacje są źródłem całej różnorodności życia na dzisiejszej Ziemi. Wymagałoby to olbrzymiej liczby korzystnych mutacji. To, że zawsze jest ofiarowywana ta sama garść przykładów, ponownie świadczy o wierze prawdziwych

wyznawców ewolucjonizmu.

Jednym z ulubionych przykładów dobroczynnych mutacji jest zdolność bakterii do zmiany, tak że odporne stają się one na antybiotyki. Oczywiście, jest to dobroczynne jedynie dla bakterii, a nie dla zakażonych nimi ludzi. Podobnie owady ulegają mutacjom, czyniącym je odpornymi na środki owadobójcze. Te mutacje odpornościowe są bardzo korzystne dla organizmów stykających się z truciznami. Jednak nie tworzą one tego rodzaju zmiany, jakiego wymaga się do przekształcenia jednego typu organizmu w inny.

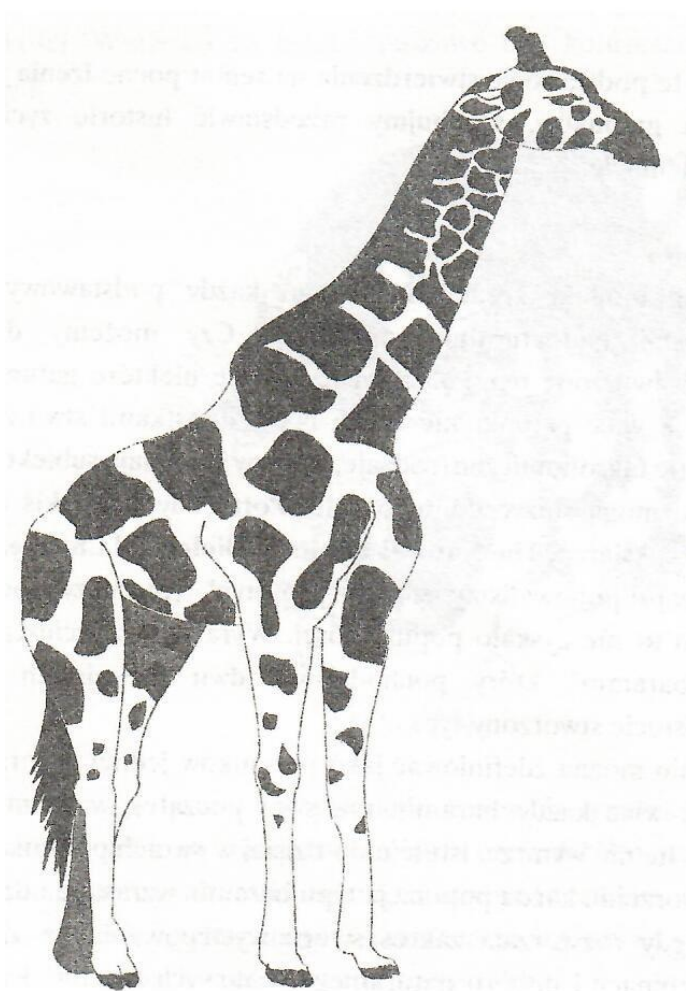


Znamy kilka korzystnych mutacji tworzących większe zmiany. Karol Darwin podczas swej podróży dookoła świata odkrył na wyspie Madera bezskrzydłe chrząszcze. Chrząszcze te uległy mutacjom prowadzącym do utraty skrzydeł, co jest dobrym pomysłem na wyspie, na której istnieją silne wiatry. Podobnym przykładem jest ślepa ryba zamieszkująca jaskinie. Tutaj mutacje wyeliminowały organy nieużyteczne w ciemnościach. Zmiany te są, rzeczywiście, znaczne, ale proszę zwrócić uwagę, że dotyczą one utraty już istniejących struktur. Nikt nigdy nie widział gatunku, który wskutek mutacji uzyskałby skrzydła lub oczy, wcześniej ich nie posiadając.

Istnieje jednak jeszcze inny proces zmiany, jakim ulegają pojedyncze organizmy. Rekombinacja wyjaśnia, dlaczego dzieci wyglądają inaczej niż ich rodzice. To wymieszanie czy tasowanie genów może prowadzić do powstania lepszych kombinacji różnych genów. Jednakże ponieważ widzimy, że mutacje nie są w stanie dostarczyć użytecznych odmian, użyteczne geny, jakie podlegają tasowaniu, najpierw musiały zostać stworzone.

Mamy mutację i rekombinację jako procesy, w trakcie których zmianie ulegają indywidualne organizmy. Ale historia życia to głównie historia populacji, a nie jednostek. Co powoduje, że populacje ulegają zmianie?

Karol Darwin poprawnie opisał dobór naturalny jako wpływowy proces w historii populacji. Jeśli jakieś kombinacje genetyczne mają przewagę nad innymi, to ich posiadacze pozostawią więcej potomstwa w przyszłych pokoleniach. A to wywoła przesunięcie w genetycznym obrazie tej populacji. Ale Darwin sądził, że skoro dobór naturalny umożliwia niewielką zmianę, to możliwa jest zmiana dowolnej wielkości. Jednym z powodów jego błędu była nieznajomość genetyki. Myślał on na przykład, że żyrafa mogła uzyskać swoją długą szyję wyciągając ją i przekazując wyniki swemu potomstwu. Ciekawe, że w latach 1850-tych, kiedy Darwin przeprowadzał swoje badania, Grzegorz Mendel odkrywał zasady genetyki.



Podczas gdy Darwin budował argument na rzecz nieograniczonej zmiany, Mendel znajdował niezmienny wzorzec dziedziczności. Jaka jest rola doboru naturalnego? Używając genów dostarczonych przez Stwórcę, dobór naturalny umożliwia populacjom przetrwanie zmian ich środowiska. Dopuszcza on także migrację populacji do nowego środowiska. W końcu

dobór naturalny także zapobiega zmianie, gdyż eliminuje bądź minimalizuje skutki szkodliwych mutacji.

Mając te podstawowe stwierdzenia na temat pochodzenia życia i pochodzenia gatunków, spróbujmy przedstawić historię życia w sensownym schemacie.

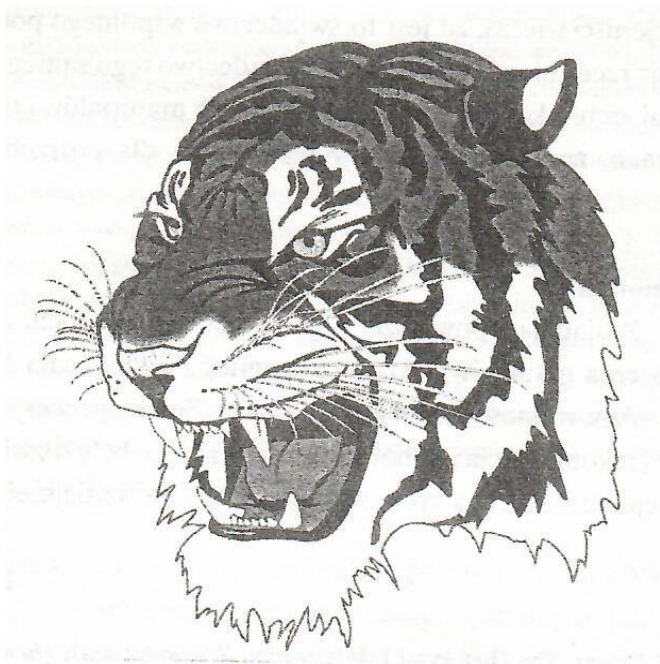
Pierwsze rodzaje

Według modelu kreacjonistycznego każdy podstawowy typ organizmu został nadnaturalnie stworzony. Czy możemy dzisiaj zidentyfikować stworzone typy? Oczywiście jest, że niektóre gatunki są spokrewnione, a więc gatunki nie mogą być jednostkami stworzenia. Wyższe kategorie taksonomiczne (rodzaje, rodziny itd.) mają subiektywny charakter i nie mogą służyć do tego celu. Potrzebny jest jakiś nowy termin. W naszej książce, **The Natural Limits to Biological Change**, Ray Bohlin i ja zaproponowaliśmy słowo "prototyp" (pierwszy rodzaj). Niestety, słowo to nie zyskało popularności. Wyraźnym zwycięzcą, jak dotąd, jest "baramin", który pochodzi od dwu hebrajskich słów znaczących w istocie tyle co stworzony typ.

Baramin można zdefiniować jako zbiór potomków jednej stworzonej populacji. Tak więc każdy baramin ma swój początek w momencie stworzenia i, o ile nie wymrze, istnieje do dzisiaj w swoich potomkach.

Po stworzeniu każda populacja typu baramin wzrastała i dzieliła się w miarę, jak rozszerzała zakres swego występowania na Ziemi. Procesy rekombinacji i doboru naturalnego w nowych środowiskach w wielu przypadkach zmusiły członków tego samego baraminu do podziału na odmienne rasy i gatunki. Powstaje pytanie, czy niewielka początkowa populacja mogła doprowadzić do całej zmienności dziś widocznej w tym baraminie. Przykładem sugerującym pozytywną odpowiedź jest dziedziczenie koloru skóry w gatunku człowieka. Ludzie posiadają wiele różnych odcieni koloru skóry, ale genetycznie jest możliwe, że Pierwsza Para miała skórę tego samego koloru, miała dzieci o skórze tej samej barwy co oni sami, a jednak ich potomkowie stanowią całą tęczę ludzkości. Wszystko to byłoby możliwe

bez konieczności zaistnienia mutacji.



Istnieje wiele przykładów mnogich gatunków roślinnych pochodzących z tego samego baraminu w czasach historycznych. Pod tym względem trudniej określić zwierzęta, ale być może koń, osioł i zebra są potomkami jednego baraminu. To samo może być prawdą o przynajmniej niektórych wielkich kotach: lwach, tygrysach itd.

Podstawowe projekty

Aby w pełni ocenić żywy świat wokół nas, potrzebujemy jeszcze innego słowa w naszym słowniku, a mianowicie "archetypu" (starożytnej formy). Odnosi się on do podstawowych projektów używanych powtarzalnie przez Stwórcę. Istnieje nieskończona różnorodność przykładów znanych biologom. Jednym z najbardziej fundamentalnych archetypów jest

żywa komórka, podstawowy składnik wszelkiego życia. Innym przykładem widocznym w większości podręczników biologii jest przednia kończyna różnych zwierząt posiadających kręgosłup. Ewolucjoniści wierzą, że jest to świadectwo wspólnego pochodzenia, ale logicznie rzecz biorąc jest to także świadectwo tego samego Projektanta. Dzisiejsi architekci będą używali podobnych materiałów i technik w wielu budynkach, zmieniając podstawowy projekt dla potrzeb konkretnego klienta.

Podsumowanie

Posiadając powyższe pojęcia na temat pochodzenia życia i pochodzenia gatunków, można zrozumieć i ocenić całą historię życia i wielką różnorodność dzisiejszego życia. Znane procesy korzystnej zmiany (rekombinacja i dobór naturalny) były w stanie rozwinąć stworzone populacje do bogactwa życia występującego na dzisiejszej Ziemi. o

Lane P. Lester

(Lane P. Lester, "The History of Life", *Creation Research Society Quarterly*, September 1994, vol. 31, No. 2, s. 95-97. Za zgodą Redakcji z języka angielskiego tłumaczył Mieczysław Pajewski.)
